

19 MAJA

Komedia o sile kobiet

Marta Odziomek

CHORZÓW

„Tootsie”, musical komediowy w dwóch aktach, powstały na podstawie słynnego filmu z Dustinem Hoffmanem, będzie mieć dziś swoją premierę na deskach Teatru Rozrywki. Reżyseruje Magdalena Piekorz.

Bohaterem spektaklu jest zdolny, ale nieco irytujący aktor Michael, który nie potrafi na dłużej utrzymać żadnej pracy. Pewnego razu przebrany za kobietę zgłasza się na casting i dostaje „rolę życia” – od tej pory będzie Dorothy Michaels, która chcąc nie chcąc staje się alter ego bohatera.

– Uwielbiam ten film i bardzo ucieszyłam się, że będę mogła wyreżyserować polską prapremierę we wspaniałym tłumaczeniu Daniela Wyszogrodzkiego – mówi reżyserka. – Spektakl różni się trochę od wersji filmowej, ponieważ w filmie bohaterowie występują w sitcomie, w którym Michael przebiera się za inspektorę szpitala. Natomiast w wersji teatralnej artyści przygotowują się do musicalu „Romeo i Julia” i Michael jako Dorothy pojawi się w nim w roli niani – wyjaśnia Magdalena Piekorz.

Spektakl – na podstawie fabuły autorstwa Dona McGuire’a i La-



• **Scena z próby do „Tootsie” w Teatrze Rozrywki** FOT. ARTUR WACLAWEK

rry’ego Gelbarta oraz filmu wytwórni Columbia Pictures – był pokazywany na Broadwayu. Teatr Rozrywki pozyskał licencję na jego wystawienie. – Zawiera przepiękne piosenki i fantastyczną muzykę. Jest doskonały! – zapowiada reżyserka. Jakie jest przesłanie „Tootsie”? – To opowieść o sile kobiet! Bohater, który wciela się w kobietę, zaczyna dzięki temu ją rozumieć, doceniać i dostrzegać, że ma ona coś do powiedzenia – mówi Magdalena Piekorz. I podkreśla, że będzie to przede wszystkim komedia, podczas której widzowie mają się dobrze bawić.

W Michaela wcielać się będą wy-
miennie Hubert Waljewski (gościnnie)

nie) i Tomasz Wojtan. – To bardzo zdolni, wszechstronnie utalentowani aktorzy. Hubert jest absolutną petardą, Tomek zaś świetnie wypadł podczas castingu. W ich transformacji w kobietę dużą rolę odgrywać będzie także kostium. Troszkę odsłoniemy przed widzami, jak karkołomne to jest zadanie przebrać się za Dorothy. Koledzy współpracownicy mówią, że dopiero teraz rozumieją, co to znaczy być kobietą, ile kobiecość wymaga trudu, włącznie z ubieraniem się – śmieje się reżyserka. ●

→ **Kolejne pokazy między 20 a 28 maja.** Więcej na katowice.wyborcza.pl/kultura